

W 100-LECIE ZAMACHU MAJOWEGO

Od stu lat zamach majowy, przeprowadzony przez Józefa Piłsudskiego w dniach 12-15 maja, zakończony ustąpieniem prezydenta Stanisława Wojciechowskiego i premiera Wincenciego Witosa, funkcjonuje jako dwugłos – albo jako zbrojny pucz, który osłabił polską demokrację, albo jako konieczna interwencja mająca uratować państwo przed anarchią.



Według przeciwników zamach był bezprawnym użyciem wojska przeciwko legalnie wybranym władzom, łamiącym

konstytucję oraz przysięgę wojskową, doprowadzając do bratobójczych walk w Warszawie – 379 zabitych (w tym 164

cywilów), i zapoczątkował rządy sanacji, które ograniczały rolę parlamentu, dążyły do autorytaryzmu i represjonowały przeciwników politycznych.

Z kolei zwolennicy zamachu uważają, że Piłsudski i jego zwolennicy walczyli z chaosem i nieudolnością parlamentaryzmu, które zagrażały stabilności II RP. Popierali zamach Piłsudskiego, bo wierzyli, że tylko on, jako twórca niepodległości, ma autorytet, aby przywrócić „realną i sprawczą” władzę w Polsce.

Obachody rocznicowe rozpoczęły się uroczystą mszą świętą w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w intencji Ojczyzny. Następnie przed gmachem Dowództwa Garnizonu Warszawa odsłonięto tablicę upamiętniającą to wydarzenie. Uczestniczyli w niej: wicepremier, minister Obrony Narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz, zastępca dowódcy Garnizonu Warszawa gen. bryg. dr Damian Matysiak, sekretarz stanu w MON Paweł Bejda, przedstawiciele władz państwowych oraz żołnierze Wojska Polskiego.

W setną rocznicę zamachu majowego czcimy pamięć 215 żołnierzy Wojska Polskiego oraz 164 cywilów, którzy stracili życie po obu stronach bratobójczych walk w Warszawie 12-15 maja 1926. Niech ich ofiara będzie dla przyszłych pokoleń przestrogą

przed rozdarciem wspólnoty, prowadzącym do rozlewu bratniej krwi – takim przesłaniem wybrzmiewa inskrypcja na odsłoniętej tablicy.

To dzisiejsze wydarzenie ma kilka wymiarów. Pierwszy z nich to wymiar pamięci naszej tożsamości. Pamięci o tych, którzy sto lat temu oddali swe życie, stracili najbliższych, ponieśli śmierć. Spotykamy się w setną rocznicę puczu wojskowego – zamachu majowego, który zmienił oblicze Polski, podzielił na wiele lat polskie społeczeństwo, doprowadził do rozłamu i braku jedności. Ale w centrum i na samym początku właśnie tej naszej pamięci musi być każdy z tych, który oddał życie – powiedział wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz w setną Rocznicę Zamachu Majowego.

Red.



Czy widzisz ten las białych krzyży
Stojących samotnie wśród pól
Pod każdym z nich żołnierz leży
Co przed laty z odwagą szedł w bój
Bo chcieli przepłynąć Odrę
I dotrzeć na drugi brzeg

I Oni na Odrze polegli
I co dziesiąty z nich legł
Zielone brzozy w Siekierkach nad Odrą
Kłaniają się z szelestem liści
Pokłon oddają poległym
Bo sen poległych się ziścił

Za co walczyli to mamy
Swobodny i wolny kraj
Pamiętaj o tym pielgrzymie
Cześć i hołd swój im daj.

Michał Rozbejko, 2025

PAMIĘĆ, KTÓRA ŁĄCZY POKOLENIA

81. rocznicę forsowania Odry upamiętniono 18 kwietnia przed Pomnikiem Sopera w Gozdowicach oraz na Cmentarzu Wojennym w Starych Łysogórkach.

Organizatorem uroczystych obchodów był Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego wspólnie ze środowiskiem kombatanckim, Zachodniopomorskim Urzędem Wojewódzkim, 12 Szczecińską Dywizją Zmechanizowaną, 5 Pułkiem Inżynieryjnym oraz Gminą Mieszkowice. Wzięli w nich udział m.in.: postowie Michał Jach i Grzegorz Napieralski, zastępca szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, minister Michał Syska, I wicewojewoda zachodniopomorski Bartosz Brożyński, członek Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego Marcin Łapeciński, dyrektor Biura Wojewody Zachodniopomorskiego Łukasz Listwoń, starosta gryfiński Ewa Dudar, burmistrz Mieszkowic Krzysztof Tkacz, Szef Zarządu Inżynierii Wojskowej Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych gen. bryg. Mariusz Ochalski, burmistrzowie i wójtowie województwa zachodniopomorskiego i powiatu myśliborskiego, przedstawiciele służb mundurowych i związków kombatanckich - w tym prezes Zachodniopomorskiego Zarządu Wojewódzkiego ZKRPIBWP Henryk Krudos.

Przy Pomniku Sopera w Gozdowicach zgromadzonych powitał burmistrz Krzysztof Tkacz, a przemówienia okolicznościowe wygłosili dyrektor Łukasz Listwoń oraz gen. bryg. Mariusz Ochalski. Uroczystość zakończyło, zgodnie z ceremoniałem wojskowym, złożenie kwiatów pod pomnikiem.

poczęła polowa msza św., której przewodniczył metropolita szczecińsko-kamiński abp Wiesław Śmigiel. Po nabożeństwie wysłuchano wystąpienia: burmistrza Krzysztofa Tkacza, ministra Michała Syski, po-

śla Grzegorza Napieralskiego, wicewojewody Bartosza Brożyńskiego, starosty Ewy Dudar, Marcina Łapecińskiego oraz prezesa Henryka Krudosa.

Zabierając głos, minister Michał Syska przypomniał wydarzenia sprzed 81 lat: 16 kwietnia 1945 roku, Odra miała czerwony kolor — od krwi przelanej przez żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego. Tego samego dnia Nysa Łużycka również miała czerwony kolor od krwi przelanej przez żołnierzy 2 Armii Wojska Polskiego. Były to ostatnie dni najstraszniejszej wojny w historii ludzkości, ale jednocześnie dla tysięcy polskich żołnierzy — ostatnie dni życia. Spotykamy się dziś, w tym wyjątkowym dniu i w tym wyjątkowym miejscu, aby oddać hołd wszystkim, którzy polegli podczas

forsowania Odry, ale także tym, którzy przeżyli piekło II wojny światowej i mogli doczekać zakończenia tego najstraszliwszego konfliktu zbrojnego w naszych dziejach. Wszystkich tych żołnierzy potoczyły heroizm oraz gotowość do poniesienia najwyższej ceny w walce o wolną i niepodległą ojczyznę, a ceną tą było ich własne życie.

Zastępca szefa UdSKIOR podkreślił, że wraz z upływem lat odchodzi coraz więcej świadków i uczestników tamtych zmagania wojennych, dlatego to na naszym i kolejnych pokoleniach spoczywa obowiązek niesienia sztafety pamięci o bohaterach 1 Armii Wojska Polskiego.

Prezes Henryk Krudos poświęcił swoje wystąpienie kombatantom: Szanowni Państwo, stań tu w imieniu Zachodniopomorskiego Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych i jako przedstawiciel Zarządu Głównego Zwią-



Następnie uczestnicy udali się na Cmentarz Wojenny 1 Armii Wojska Polskiego w Łysogórkach. Ceremonię roz-





ku w Warszawie. Znajdujemy się na jednej z największych wojennych nekropolii poległych żołnierzy 1 AWP. Od kilkudziesięciu już lat społeczeństwo Pomorza Zachodniego, i nie tylko, licznie przybywa tu, by uczcić pamięć krwawych wydarzeń naszej narodowej drugowojennej historii, gdzie w ramach operacji berlińskiej żołnierz polski — podobnie jak w wielu innych miejscach i stronach świata — oddał swoje życie za Ojczyznę. Żołnierz, któremu obca była ideologia i polityka; żołnierz zniewolonego przez okupantów od sześciu lat kraju ojczystego.

Nasza obecność tutaj oznacza, że o tym pamiętamy. Pomimo, że odchodzi bohaterkie pokolenie naszych ojców, dziadków i pradiadków — pamięć ta istnieje. Przytoczę w tym miejscu znane słowa: „Człowiek żyje dopóty, dopóki trwa pamięć o nim”. Oni wciąż żyją w naszych sercach i wspomnieniach, w naszej pamięci i narodowej historii.

Jeszcze nie tak dawno przebywała wśród nas liczna grupa świadków tych historycznych wydarzeń — uczestników walk o Wał Pomorski, Kotobrzeg oraz Forsowania Odry i Nysy. Wielu z nas pamięta z pewnością spotkania z nimi, ich fascynujące wspomn-

ienia i opowieści, którymi bardzo chętnie się dzielili. Niestety czas jest nieubtagnany i na tej dzisiejszej uroczystości nie jest nam dany zaszczyt ich gości. My jednak, jako organizacje kombatanckie i mieszkańcy Pomorza Zachodniego, pamiętamy o tych, których pożegnaliśmy. Trudno byłoby ich wszystkich wymienić.

Pozwólcie Państwo, że przywołam nazwiska tych, którzy odeszli na wieczną wartę w ostatnim czasie, a ich szlak bojowy przebiegał przez teren Pomorza Zachodniego, którego później zostali pionierami: ptk **Eugeniusz Ankutowicz** ze Stargardu, żołnierz 1 AWP; kpt. **Piotr Jarosławów** ze Szczecina, żołnierz 1 AWP; por. **Tadeusz Kielbowski** ze Szczecina, żołnierz 2 AWP; por. **Krystyna Sieńkowska-Czerny** z Koszalina, żołnierz 1 AWP; ppor. **Witold Wojciechowski** ze Stargardu, żołnierz 1 AWP.

Z tego jakże godnego miejsca mam zaszczyt też serdecznie pozdrowić żyjących bohaterskich weteranów zamieszkałych na terenie Pomorza Zachodniego. Przekazując im szczerze gratulacje osiągnięcia sędziwego wieku, jak i składając życzenia kolejnych lat w zdrowiu, dziękuję im jednocześnie za ich wojenny żołnierski trud poniesiony dla naszej ojczyzny. Są to: ppor. **Zdzisław Burchardt** (100 lat) ze Szczecina, żołnierz 1 AWP; ptk **Józef Ciereszko** (101 lat) z Koszalina, żołnierz 2 AWP; ptk **Tadeusz Faber** (101 lat) z Koszalina, żołnierz 2 AWP; ppor. **Michał**

Kozłowski (100 lat) z Mirosławca, żołnierz 2 AWP; por. **Józef Kwiatkowski** (99 lat) ze Sławna, żołnierz 1 AWP; por. **Wacław Młczewski** (102 lata) z Bornego Sulinowa, żołnierz 1 AWP; por. **Józef Nowak** (94 lata) z Kotobrzegu, żołnierz 1 AWP; ppor. **Eugenia Sobczak** (99 lat) z Drawska Pomorskiego; mjr **Adam Stanula** (102 lata) ze Szczecina, żołnierz 1 AWP; por. **Aleksandra Szpaczyńska** (101 lat) ze Sławna, żołnierz 1 AWP. Chwała Bohaterom!

Szanowni Państwo, na zakończenie pozwolę sobie na krótką refleksję. Za każdym razem, uczestnicząc w takich podniosłych i ważnych uroczystościach, wielką radością napawa mnie obecność licznych grup młodzieży, do której kieruję następujące słowa: „Pokolenie, które ignoruje historię, nie ma przeszłości — ani też przyszłości, Ci, którzy nie pamiętają przeszłości, skazani są na jej powtarzanie”.

W trakcie uroczystości minister Michał Syska wręczył odznaczenia. Meda-



lem „Pro Bono Poloniae” uhonorowany został Andrzej Salwa — były burmistrz Mieszkowic; Medalami „Pro Patria” wyróżniono — starostę Ewę Dudar; dr. hab. n. med. Andrzeja Ossowskiego, biologa i kryminalistyka, prorektora Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie i twórcę Polskiej Bazy Genetycznej Ofiar Totalitaryzmu; Agnieszkę Ruchniak, wieloletnią pracownicę Urzędu Miejskiego w Mieszkowicach.

Podczas uroczystego apelu poległych wyczytano nazwiska tych, którzy oddali życie za wolność. Salwa honorowa w wykonaniu żołnierzy 12 Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej oraz

Fot.: Jerzy Szerep



ICH OFIARA NIE MOŻE ZOSTAĆ ZAPOMNIANA

W stolicy Niemiec, 2 maja, oddano hołd zdobywcom Berlina – żołnierzom 1 Armii Wojska Polskiego. W Warszawie, 8 maja, świętowano Narodowy Dzień Zwycięstwa – 81. rocznicę zakończenia II wojny światowej w Europie.

W przeddzień obchodów 81. rocznicy zdobycia Berlina, w gmachu Uniwersytetu Humboldtów, odbyła się międzynarodowa konferencja „Polen-Denkmal: Koncepcje i nowe perspektywy”, związana z ogłoszeniem konkursu na projekt pomnika upamiętniającego polskie ofiary II wojny światowej i niemieckiej okupacji. Była ona elementem przygotowań do realizacji decyzji podjętej przez Bundestag w grudniu 2025 r. o budowie pomnika

oraz Domu Polsko-Niemieckiego. Spotkanie zgromadziło historyków, architektów, artystów oraz przedstawicieli instytucji pamięci z Polski i Niemiec, a także ministrów kultury obu państw – Martę Cienkowską i Wolframa Weimera. W wystąpieniach podkreślano, że pomnik ma nie tylko upamiętniać ofiary, ale także budować



przestrzeń spotkania, refleksji i edukacji – zarówno dla społeczeństwa niemieckiego, jak i międzynarodowej publiczności.

Zwieńczeniem konferencji był panel podsumowujący, w którym wziął udział zastępca szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Michał Syska. Minister zwrócił uwagę na kluczowy aspekt funkcjonowania przyszłego pomnika: *Pomnik jest dziełem sztuki, które podlega inter-*

pretacjom. Najważniejsze jest to, jaka będzie towarzyszyła temu pomnikowi narracja, jakie rytuały będą przy nim organizowane i kto będzie brał w nich udział. Tak zaprojektowane praktyki pamięci będą miały głęboki sens.

Za UdSKiOR



2 maja 1945 r. to dzień zdobycia Berlina przez 1 Armię Wojska Polskiego i Armię Czerwoną. Symbolem zakończenia walk o Berlin stało się wywieszenie polskiej flagi na Kolumnie Zwycięstwa. Uczynił to telegrafista z 7 baterii 1 Pułku Artylerii Lekkiej 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki kpr. Antoni Jabłoński, który swój szlak bojowy rozpoczął pod Lenino i przez Warszawę, Wał Pomorski doszedł do Berlina. Flagę zrobił wspólnie z kolegami z białych i czerwonych czas spadochronów zszytych kablem telefonicznym. Aby upamiętnić to wydarze-

nie, od 2004 r. 2 maja obchodzony jest w Polsce jako Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej.

W 81. rocznicę tych wydarzeń w Berlinie odbyły się uroczystości, współorganizowane przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Berlinie oraz Ambasadę RP w Berlinie. Wzięli w nich udział przedstawiciele środowisk kombatanckich – w tym członkowie Zarządu Głównego ZKRPiBWP sekretarz generalna Elżbieta Sadyńska i skarbnik Józef Maliński oraz Krzysztof Terczyński, prezes Koła Związku w Łomiankach, Janusz Maksymowicz, prezes Związku Powstańców Warszawskich – zastępca szefa UdSKiOR Michał Syska, podsekretarz

stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski, ambasador RP w Berlinie Jan Tombiński, wicewojewoda zachodniopomorski Dawid Krystek, przedstawiciele polsko-niemieckich organizacji patriotycznych i niemieccy parlamentarzyści. Do Berlina przyjechali także synowie kpr. Antoniego Jabłońskiego, Józef i Eugeniusz. Z ogromnym zainteresowaniem wysłuchaliśmy biografii ich ojca oraz jego wspomnień z lat wojennych.

Uroczystości rozpoczęły się przy pomniku „Pamięci Żołnierzy i Kobiet Żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego, uczestników bitwy o Berlin w 1945 r., walczących jako część koalicji antyhitlerowskiej w dzielnicach





Charlottenburg i Tiergarten o wyzwoleniu Polski i Europy od faszyzmu. Gmachy ówczesnej Politechniki zdobyte 2 maja 1945 r. przez 1 Dywizję Piechoty im. Tadeusza Kościuszki stanowiły jeden z najsilniejszych nazistowskich punktów oporu na drodze do Kancelarii Rzeszy”. Pomnik bardzo skromny, ale jakże wymowny odsłonięty został we wrześniu 2020 r. (relację z uroczystości zamieściliśmy w PW nr 10/298 z października 2020 r. – red.). Zabiegali o niego od 2014 r. Kościuszkowcy, przy wsparciu Kamila Majchrzaka, polsko-niemieckiego prawnika, członka berlińskiego oddziału Stowarzyszenia Ofiar Prześladowanych przez Reżim Nazistowski – Związku Antyfaszystów (VVN-BdA).

W swoim wystąpieniu hołd polskim żołnierzom oddał minister Michał Syska. Głos zabierali również ambasador Jan Tombiński, minister Sebastian Gajewski, dyrektor Instytutu im. Pileckiego w Berlinie Hanna Radziejowska, Kamil Majchrzak oraz Aldona Niemczyk, posłanka CDU do berlińskiego parlamentu, która powiedziała m.in.: *Dziękuję wszystkim polskim siłom zbrojnym za walkę w czasie II wojny światowej o demokratyczną Europę.*

Po złożeniu kwiatów uczestnicy uroczystości przemieścili się na rondo Wielka Gwiazda, gdzie dzięki rekonstruktorom z Teatru In-

scenizacji Historycznych z Wałcza, którzy przybyli z dyrektorem Kołobrzckiego Muzeum Oręża Polskiego Aleksandrem Ostaszem, mogliśmy podziwiać, jak nasza flaga znów symbolicznie zawisła na Kolumnie Zwycięstwa.

Dzisiaj oddajemy hołd tym, którzy zdobywali Berlin i dokonali tego ostatniego aktu, który pozwolił na zakończenie wojny w Europie. Tak się złożyło, że Polacy zdobywający Berlin mogli walczyć tylko w formacjach i jednostkach organizowanych w ramach Armii Czerwonej – mówił pod Kolumną szef ambasady RP w Niemczech Jan Tombiński. Dyplomata zaznaczył, że polscy żołnierze przyczynili się na pewno do tego, że może o kilka dni, może o kilka godzin wojna trwała krócej.

Patriotyczna uroczystość z udziałem przedstawicieli Polski i Niemiec miała także miejsce naprzeciwko Bundestagu, gdzie z inicjatywy środowisk niemieckich usytuowany jest kamień pod przyszły pomnik polskich ofiar niemieckiej okupacji w latach 1939-1945. Wokół kamienia prezentowane były makiety, które przedstawiały bojowników i bojowniczki z różnych formacji zbrojnych oraz frontów II wojny światowej – mjr. Henryka Dobrzańskiego, Jadwigę Piłsudską, Elżbietę Zawacką, Wacława Feryńca, Jana Milejskiego, gen. Stanisława Sosabowskiego, Cywię Lubetkin, i Witolda Kieżuna. Wystawa autorstwa Anny Krenz podkreśla różnorodność i skalę działań polskich sił zbrojnych – czwartej co do wielkości siły

alianckiej, a także ich istotny wkład w budowę demokratycznej powojennej Europy.

Uroczystości towarzyszył nowoczesny, eksperymentalny utwór muzyczny, będący hołdem dla polskich żołnierzy, skomponowany specjalnie na tę okazję przez czołowych muzyków warszawskiej sceny niezależnej: Patryka Zakrockiego oraz Marcina Lenarczyka. Kompozycja, wykorzystująca archiwalne nagrania i techniki analogowe, stano-



wiła artystyczną refleksję nad udziałem Polaków w II wojnie światowej.

Chcemy dziś przypomnieć o udziale polskich żołnierzy w wyzwoleniu. To rozdział historii zbyt mało znany, a wart pamięci. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy zostały wyzwolone spod nieludzkich rządów narodowego socjalizmu i niesprawiedliwości. Jednocześnie jednak to wyzwolenie nie przyniosło wszystkim wolności, a naród polski wie o tym szczególnie dobrze, bo sam wolności wtedy nie doświadczył – mówiła pod pomnikiem Linda Teuteberg, prezes Fundacji „Gegen Vergessen”. Jej zdaniem zwycięstwo polskich żołnierzy w maju 1945 r. było gorzkie i pełne melancholii. Nie wolno dopuścić, by Rosja wykorzystywała moralny kapitał zdobyty przez Armię Czerwoną w czasie wyzwolenia Europy do własnych celów politycznych – dodała Linda Teuteberg.



Wszystkie – polskie i niemieckie – przemówienia wygłoszone tutaj pięknie zreasumował minister Michał Syska, podkreślając, że historyczna pamięć i prawda mogą być pomostem między narodami, służyć pojednaniu i wzajemnemu zrozumieniu. Pielęgnowanie tej wartości to nasze dzisiejsze zobowiązanie, by demokratyczna Polska i demokratyczne Niemcy, współtworząc zjednoczoną Europę, nie pozwoliły na powrót totalitarnej ideologii i piekła wojny. Przybyłe delegacje złożyły przy kamieniu liczne wiązanki kwiatów.

Zakończenie obchodów 81. rocznicy zdobycia Berlina miało miejsce w Instytucie Pi-

leckiego. Mając na uwadze całokształt działalności na rzecz środowiska kombatanckiego, Zarząd Główny Związku Kombatanatów RP i BWP uhonorował dyrektora Hannę Radziejowską Gwiazdą Pamięci „Polska Niepodległa – 1918”. Odnaczenie wręczyli sekretarz generalna Elżbieta Sadzyńska i skarbnik Józef Maliński.

To ważne, by takie rocznice obchodzić wspólnie, mają one bowiem ogromne znaczenie dla polskiej historii oraz wzajemnych relacji polsko-niemieckich.

ELŻBIETA SADZYŃSKA



Pprzed Grobem Nieznanego Żołnierza odbyły się 8 maja uroczyste obchody 81. rocznicy zakończenia II wojny światowej w Europie i bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy. W uroczystości zorganizowanej przez Urząd do Spraw Kombatanatów i OR wzięli udział kombatancki i weterani walk o niepodległość Rzeczypospolitej, szef UdSKiOR, minister Lech Parell, reprezentujący Prezydenta RP prof. Dariusz Dudek, podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek, posło-



wie, senatorowie, przedstawiciele rządu, gen. dyw. pil. Ireneusz Nowak, zastępca Dowódcy Generalnego RSZ, gen. bryg. Damian Matysiak, zastępca dowódcy Garnizonu Warszawa, reprezentujący biskupa polowego ks. płk Karol Skopiński, wikariusz biskupi – koordynator ds. kombatanatów i weteranów. Obecna była delegacja Zarządu Głównego ZKRPIBWP – prezes Czesław Lewandowski, wiceprezes Krzysztof Rinas, sekretarz generalna Elżbieta Sadzyńska i skarbnik Józef Maliński, oraz prezes Mazowieckiego ZW Waldemar Baranowski. Rangę uroczystości podkreślały poczty sztandarowe – ZKRPIBWP oraz 15 z warszawskich szkół.

Minister Lech Parell przypomniał o losach Polski po 1945 r., złożonych doświadczeniach Polaków związanych z końcem woj-

ny – dla części społeczeństwa zakończenie okupacji niemieckiej oznaczało odzyskanie wolności, natomiast dla innych początek represji ze strony Związku Radzieckiego. Przywołał wspomnienia walczącej o niepodległość ppłk Stefanii Szantyr-Powolnej, która w dniu zakończenia wojny była deportowana do łagru, oraz Antoniego Bizewskiego, więźnia KL Stutthof, który został wyzwolony dopiero 9 maja.

Podkreślił, że 8 maja jest dniem, w którym należy pochylić głowy nad ofiarami tej wojny, więźniami gestapo i NKWD, obozów koncentracyjnych, sybirakami, mieszkańcami zniszczonej Warszawy i innych pacyfikowanych miejsc, wsi, miast, miejscowości, nad polską ludnością Wołynia, Galicji wschodniej, nad ofiarami Holokaustu.

List okolicznościowy od Prezydenta RP Karola Nawrockiego odczytał jego doradca, prof. Dariusz Dudek.

Wiceminister Obrony Narodowej Stanisław Wziątek mówił o znaczeniu szacunku i pa-

mięci o tragedii II wojny światowej, o konieczności modernizacji polskiej armii i budowaniu gotowości na wszelkie wyzwania, które może przynieść przyszłość. Zwrócił się również do kombatanatów, dziękując im za patriotyczną postawę i bohaterstwo w obronie Ojczyzny.

Po przemówieniach, ks. płk Karol Skopiński odmówił modlitwę, w której wspomnieli żołnierzy września 1939 r., obrońców Warszawy, Westerplatte i Helu, lotników, marynarzy i żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, bohaterów z Monte Cassino, Arnhem i Falaise, żołnierzy AK, Szarych Szeregów i Polskiego Państwa Podziemnego. Na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza złożono wieńce i wiązanki kwiatów.

Po zakończeniu uroczystości na Placu Piłsudskiego, członkowie Zarządu Głównego – wiceprezes Krzysztof Rinas, sekretarz generalna Elżbieta Sadzyńska i skarbnik Józef Maliński – udali się pod Pomnik Kościuszkowców, gdzie oddali hołd żołnierzom 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. *Red.*



O TYM WARTO WIEDZIEĆ

KASTROWANIE
LATARNI
MORSKIEJ

W ostatnim czasie kołobrzaska latarnia morska przeszła remont. Niestety obserwujemy kolejny raz likwidowanie śladów po Żołnierzach legendarnej 1 Armii Wojska Polskiego. Mam tu na myśli: usunięcie ORŁA wraz z białoczerwonym tłem – flagą i napisem: „Bohaterom poległym w walce z najeźdźcą hitlerowskim o wolność i niepodległość”.



Trzeba mieć sporo samozaparcia, aby podjąć taką decyzję, a jednocześnie zaprosić uczestników walk o Kołobrzeg na obchody 81. rocznicy Zaślubin Polski z Morzem (przybyło trzech weteranów: por. Józef Kwiatkowski ze Sławna, por. Edward Róg z Olsztyna i por. Józef Nowak z Kołobrzegu).



Odstąpienie tablicy w przyziemi, że tu odbyły się zaślubiny jest kolejnym przykładem ignorancji wobec faktów historycznych. Zaślubinową, złotą obrączkę kpr. Franciszek Niewidziajło wrzucił z falochronu wschodniego – jest tam tablica pamiątkowa. Natomiast powyżej na ruinach latarni morskiej była odprawiona msza św. przez Kapelana WP kpt. Alojzego Dudka (1913-2006) dla żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego.

Tekst i fot.: K. Ratajczyk

Artykuł pochodzi z „Kołobrzeskich Wiadomości”, nr 77, Zima-wiosna 2025/26

Dzielenie, i jeszcze raz dzielenie

W grudniowym numerze z 2025 r. Adolf Brzyski, Weteran Walk o Niepodległość i członek naszego Związku napisał tekst „Kombatanckie Horyzonty”, który zakończył apelem do tych „którzy Rzeczpospolitą rządzą”, aby specjalną ustawą przyznać honorowe świadczenie żyjącym jeszcze kombatanom, by przynieść im ulgę w kłopotach codziennego bytowania.

Nie przypuszczał zapewne, że początek roku 2026 przyniesie uwłaczającą kombatanom wojennym niespodziankę – działacze opozycji otrzymają (przed waloryzacją) 1878,91 zł, kombatanoci zaś – 713,16 zł. Na ten fakt zareagował prezes naszego Związku w pismach do szefa Urzędu do Spraw Kombatantów Osób Represjonowanych i do prezesa Rady Ministrów, wskazując na niesprawiedliwą i krzywdzącą sytuację weteranów II wojny światowej (pismo otrzymali również marszałkowie Sejmu i Senatu oraz minister rodziny, pracy i polityki społecznej).

Oto co napisał w kolejnym liście Adolf Brzyski: *Ostatni świadkowie wojennej hekatombi, dziś upokorzeni skąpym, by nie rzec nędznym dodatkiem pieniężnym, starcy na granicy życia i śmierci w gasnącym blasku dawnej świetności i poważania, są na ostatnim groszu opieki państwowej. Polska, jaką miałem w sercu każdego dnia i każdej frontowej nocy, daleko odbiega od Jej wizerunku dnia dzisiejszego...*

Gdzie jest Polska tych, którzy wypełnili z naddatkiem swój obywatelski obowiązek, służąc Jej do ostatnich chwil swego życia? Mam mandat na to, by pytać, jestem bowiem jednym z nich... by wołać o sprawiedliwość, gdy jej nie ma... Mam poczucie niezasażonej krzywdy i upokorzenia, gdy towarzysze broni stoją w ostatniej kolejce po należną rekompensatę za ofiarną krew i poniesione trudy. Piszę ten list zobligowany kombatanckim etosem, żołnierskim życiorysem i patriotyczną troską...

Uchwalanie ustaw nowelizacyjnych odbywa się na ogół w trybie normalnym lub przyspieszonym, w tym jednak przypadku konieczny jest tryb pilny. Tu potrzebna jest zwykła ludzka wrażliwość i niepozorowana polityczna wola. Każda inna droga to odwlekanie, czekanie aż problem rozwiąże się sam, tj. kiedy kombatanów już nie będzie wśród nas...

W krajach Unii Europejskiej, które walczyły w koalicji antyhitlerowskiej, wydatki w tym względzie są ustabilizowane, a ich wysokość oscyluje w wartościach od 400 euro (Grecja) do 800 euro (Francja) miesięcznie. W Polsce na poprawę bytu czeka jeszcze ponad 30 000 tysięcy kombatanów...

„Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy...” – ten wers hymnu Polski mimo upływu czasu jest wciąż naszą przysięgą.

ADOLF BRZYSKI,

Weteran Walk o Niepodległość RP,
Inwalida Wojenny, członek ZKRPIBWP